

Elżbieta Jamrozik
Uniwersytet Warszawski
Wydział Lingwistyki Stosowanej
Instytut Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej

Warszawa, 15. 04. 2016.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Luca Palmarini

La lessicografia bilingue italiano-polacca e polacco-italiana dal 1856 al 1946

napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UJ Romana Sosnowskiego

Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015 r.

Przedstawiona do recenzji praca mgr Luca Palmariniego jest obszerną i solidnie udokumentowaną monografią z zakresu historii leksykografii dwujęzycznej włosko-polskiej i polsko-włoskiej. Ramy chronologiczne pracy zostały wyznaczone z jednej strony datą ukazania się pierwszego we współczesnym pojęciu słownika włosko-polskiego i polsko-włoskiego Erazma Rykaczewskiego, z drugiej – datą ukazania się ostatniego ze słowników, jakie powstały we Włoszech w kontekście obecności żołnierzy Korpusu Andersa. Data ta stanowi zamknięcie pewnej epoki kontaktów polsko-włoskich, także w dziedzinie leksykografii.

Monografia liczy 298 stron; jej kompozycja jest logiczna i przejrzysta. Po wstępie przedstawiającym założenia i strukturę pracy, następuje siedem rozdziałów stanowiących dwie wyraźne części tematyczne: przedstawienie tła historyczno-kulturowego oraz analizę leksykograficzną. Podział ten występuje w tekście pracy, zabrakło go natomiast – zapewne przez przeoczenie - w spisie treści. Pracę kończą wyczerpująco sformułowane wnioski, obszerna bibliografia oraz abstrakt w języku polskim i angielskim.

Jak wynika już z samej struktury monografii, Autor łączy w niej podejście historyka kultury i leksykografii, badacza stosunków polsko-włoskich z analizą filologiczno-leksykograficzną, jaką przeprowadza dla trzech głównych słowników dwujęzycznych omawianego okresu, a mianowicie słownika Erazma Rykaczewskiego, Fortunata Gianniniego i Ignacego Płaskowskiego. Zaletą tak obranej metody badawczej jest wprowadzenie czytelnika w klimat i problemy, z jakimi musiały się mierzyć badania leksykograficzne w

XIX i początkach XX-go wieku, jak również przedstawienie sylwetek pierwszych leksykografów dwujęzycznych, ich zainteresowań i dokonań; na tym tle podjęte przez nich badania słownikowe nabierają dodatkowego znaczenia, gdyż stanowią jeden z aspektów bogatej na ogół i wszechstronnej działalności. Analiza leksykograficzna zawarta w drugiej części pracy stanowi natomiast aplikację współczesnej siatki metodologicznej i pojęciowej do słowników w zasadzie dziewiętnastowiecznych (słownik Rykaczewskiego został wydany po raz pierwszy w 1856 r., Płaskowskiego z 1860 r.; jedynie dzieło Gianniniego z 1913 r. wchodzi w wiek XX). Nie jest to bynajmniej zabieg metodologicznie niewłaściwy, wręcz przeciwnie pozwala wydobyć różnorodne aspekty omawianych dzieł, pokazać w sposób usystematyzowany i homogeniczny założenia badawcze, jakimi kierowali się pierwsi leksykografowie dwujęzyczni, a zatem stworzyć podłoże z jednej strony dla analizy komparatywnej, z drugiej dla oceny historycznej omawianych słowników.

Pierwszy rozdział pracy stanowi swoiste wprowadzenie do dziejów leksykografii włosko-polskiej/polsko-włoskiej poprzez przypomnienie tematycznych glosariuszy wielojęzycznych, jakie od XVI wieku zawierały część w języku polskim (poczynając od *Wokabularza* J. Cervusa i tzw. „Kalepina”). Należy podkreślić bogatą bibliografię, z jaką mgr Palmiarni zapoznał się przy redagowaniu tej wstępnej części monografii oraz filologiczną umiejętność wykorzystania różnorodnych źródeł przy omawianiu zagadnień niejasnych i nie w pełni potwierdzonych, wreszcie umiejętność syntetycznego zestawienia omawianych tekstów (por. tabela s. 22).

Rozdziały II-IV, porównywalnej długości, zostały poświęcone sylwetkom omawianych leksykografów ujętych na szerszym tle wydarzeń epoki. Mgr Palmarini rozpoczął od przedstawienia biografii Erazma Rykaczewskiego od pierwszych lat życia, poprzez okres studiów, znajomość języków, udział w powstaniu listopadowym i przymusową emigrację do Francji, a później Szkocji, kontakty z Włochami. Na tle tych faktów naturalne uzasadnienie znajdują zainteresowania Rykaczewskiego i jego publikacje dotyczące kolejno języka angielskiego, włoskiego (w tym omawiany słownik) i polskiego. Sporo miejsca poświęcono kontaktom Rykaczewskiego z osobistościami epoki znajdującymi odbicie w epistolografii, jak również innym jego dziełom, z zakresu geografii czy historii. Powstała w ten sposób bardzo dokładnie udokumentowana i obszerna (ok. trzydziestostronicowa) biografia postaci istotnej nie tylko dla polskiej leksykografii, ale także kultury, a po części – jak słusznie zauważa Doktorant – zapomnianej. Na uwagę zasługują także źródła, na których oparł się mgr Palmarini, zawierające szereg pomniejszych artykułów, materiałów archiwalnych i rękopisów: z jednej strony wskazuje to na solidne przygotowanie filologiczne

Doktoranta, z drugiej może stanowić cenną podstawę dla językoznawców, którzy podjęliby dalsze badania nad twórczością E. Rykaczewskiego.

Równie dokładna dokumentacja została przywołana dla przedstawienia sylwetki Fortunata Gianniniego w rozdziale III, ze szczególnym uwzględnieniem motywacji, jakie skłoniły Toskańczyka do osiedlenia się w Polsce; została omówiona jego działalność dydaktyczna na Uniwersytecie Jagiellońskim i owoce tejże, jaką były zarówno gramatyka, a później słownik języka włoskiego, współpraca z innymi dydaktykami języka włoskiego (Brachem, Ansonem), a później – w okresie drugiego pobytu w Polsce – kolejne podręczniki, wygłaszane odczyty i szeroko pojęta działalność popularyzatorska. Także w tym rozdziale należy podkreślić skrupulatność, z jaką mgr Palmarini analizuje cytowane źródła oraz ich różnorodność, w szczególności sięgnięcie do korespondencji i materiałów towarzystwa Dante Alighieri.

Rozdział IV natomiast został poświęcony z jednej strony dziewiętnastowiecznemu autorowi słownika włosko-polskiego/polsko-włoskiego Ignacemu Płaskowskiemu, z drugiej - autorom pomniejszych słowników, jakie ukazały się we Włoszech w okresie II wojny światowej. Mgr Palmarini tłumaczy tę niekoherencję brakiem dostatecznej ilości źródeł na temat Płaskowskiego, któremu nie mógł w konsekwencji poświęcić rozdziału formatu dwóch poprzednich, wydaje się jednak, że nie był to zabieg szczęśliwy, bowiem tematycznie Płaskowski nie przystaje zupełnie do Korpusu Andersa. Rozumiejąc w pełni wahania kompozycyjne Doktoranta, wydaje mi się, że powinien był dołączyć sylwetkę Płaskowskiego do rozdziału poświęconego E. Rykaczewskiemu, może pod wspólnym tytułem „Polscy leksykografowie XIX-go wieku (wszak Giannini – bohater kolejnego rozdziału – był Włochem) niż tworzyć rozdział kompozycyjnie niespójny. Niemniej niekoherencja strukturalna nie odejmuje wartości zebranej w rozdziale dokumentacji, zwłaszcza dotyczącej II Korpusu, do której Doktorant włączył szereg większych i mniejszych publikacji, jakie ukazały się zarówno we Włoszech, jak w Londynie. Omawiani w rozdziale autorzy słowniczków i słowników realizowanych po części na potrzeby przebywających we Włoszech żołnierzy polskich (Gilson, Oktawiec, Dolinek, Lewański i Wechsler i inni) nie mieli wszakże szerszego przygotowania leksykograficznego, więc tym cenniejsze stają się wiadomości zebrane na ich temat. Końcowa część tego „zbiorczego” rozdziału zawiera informacje zarówno o słowniczkach stanowiących inherentną część podręczników do nauki języka włoskiego (jak wspomniany podręcznik Gianniniego), jak o dziełach niedokończonych i niepublikowanych, na które Doktorant natknął się podczas swych poszukiwań i które stanowić mogą przedmiot dalszych badań.

Druga część pracy zawiera analizę leksykograficzną trzech dwujęzycznych słowników włosko-polskich/polsko-włoskich omówionych w części pierwszej leksykografów. Analiza została przeprowadzona w oparciu o kryteria współczesnej metodologii leksykograficznej, w której Doktorant oparł się o współczesne, podstawowe dla polskiego i włoskiego obszaru językowego publikacje (T. Piotrowskiego, P. Żmigrodzkiego i M. Bańki dla języka polskiego; M. Dardano, M. Aprile, V. Della Valle, C. Marelllo dla języka włoskiego), w oparciu o które opisał swój korpus i podał podstawowe pojęcia. Oprócz definicji i pojęć teoretycznych w rozdziale V zostały zebrane informacje ogólne dotyczące omawianych słowników, ich struktury, wydań, recepcji. Na uwagę zasługują w szczególności rozważania dotyczące ukierunkowania dwujęzyczności omawianych słowników opracowanych pod kątem użytkowników raczej polskich niż włoskich (5.6-5.7), aczkolwiek zagadnienie grupy docelowej słowników należy raczej do problematyki makrostruktury.

Rozdział VI zawiera kontrastywne omówienie makrostruktury trzech słowników. Pod tym pojęciem kryje się omówienie struktury fizycznej dzieł - od tytułu, poprzez wprowadzenia (dedykacje, wstępy) i ewentualnie wyodrębnione dodatkowo części tematyczne (jak toponimy i antroponimy czy tabele koniugacyjne), jak omówienie źródeł leksykograficznych, na które powołują się *explicite* autorzy, a właściwie wyłącznie Rykaczewski. W wypadku Płaskowskiego i Gianniniego brak tego rodzaju odniesień, toteż wszelkiego rodzaju inspiracje mogą być wyłącznie ustalone metodą pośrednią, poprzez konfrontacje z dziełami wcześniejszymi. Najważniejszą część rozdziału stanowi omówienie zasad hasłowania przyjętych w trzech słownikach: i tak dawny układ alfabetyczny łączący L-Ł, I-J, Z-Ż-Ź wyraźnie oddziela słowniki należące do leksykografii dziewiętnastowiecznej od idącego z duchem swych czasów słownika Gianniniego z początków wieku XX-go. Stwierdzenie to mogłoby stanowić dodatkowy argument na rzecz połączenia postaci Płaskowskiego z Rykaczewskim w jednym rozdziale części pierwszej (por. powyżej).

Najobszerniejszy, siódmy rozdział pracy (120 stron), poświęcony został analizie kontrastywnej mikrostruktury omawianych słowników, w części włosko-polskiej i polsko-włoskiej. Od strony czysto formalnej, obie strony nie zostały wyraźnie od siebie oddzielone, ani w spisie treści, ani w tekście: mikrostruktura części włosko-polskiej to podrozdziały 7.2-7.8, podczas gdy mikrostruktura części polsko-włoskiej obejmuje wyłącznie podrozdział 7.9. Rozumiejąc powody, dla których obie części są nierówne i nie mogą być traktowane identycznie (por. powyżej), zachowanie pewnego paralelizmu w analizie mikrostruktury obu części słowników (także kolejności przedstawianych części mowy – dlaczego np. w części polsko-włoskiej przysłówki został omówiony po rzeczowniku, podczas gdy w części włosko-

polskiej jest umieszczony na końcu?; czym tłumaczy się nieobecność w części włosko-polskiej przymiotnika, czy spójnika, podczas gdy ten ostatni pojawia się w części polsko-włoskiej?) pozwoliłoby dodatkowo wykazać istniejący brak symetrii między nimi i nakierowanie na jedną grupę docelową odbiorców. Podobnego uzasadnienia brakuje także dla wyboru przedstawionych haseł w obrębie danej kategorii: Doktorant wspomina wprawdzie, iż u podstaw wyboru rzeczowników legły kryteria powszechności użycia i obecności we wszystkich 3 słownikach, ale dlaczego omawia np. *cane*, a nie *gatto*? Nawet jeśli wybór został dokonany losowo lub subiektywnie, należało to zaznaczyć.

W części włosko-polskiej Doktorant podaje dla sposobu realizacji poszczególnych haseł w trzech słownikach opis bardzo dokładny, który pozwala wychwycić różnicę w przyjętej przez trzech autorów metodach opracowania haseł. W tym celu zdecydował się przedstawić wybrane części mowy – rzeczownik, czasownik, liczebnik, rodzajnik określony i zaimek osobowy, przymimek, przysłówek – a wśród tychże wybrane jednostki leksykalne. Także w obrębie wybranych części mowy Doktorant dokonał dalszych, metodologicznie uzasadnionych podziałów, traktując np. w obrębie rzeczownika, jednostki o znaczeniu ogólnym, najczęstsze, jednostki o wąskim znaczeniu i rzadkim użyciu, oraz jednostki tak specyficzne, jak wulgaryzmy, nazwy własne lub rzeczowniki pospolite pochodzące od nazw własnych. Analogicznie dla czasownika, według kryterium znaczenia i prawdopodobnie frekwencji, obok czasowników najczęstszych (jak *fare*, *prendere*, *dire*, *mettere* – ale dlaczego te właśnie, a nie np. *andare*?), zostały uwzględnione czasowniki modalne i czasowniki o rzadszym użyciu. Kolejnym kryterium, obok semantycznego, brany pod uwagę przy wyborze poddanych analizie jednostek leksykalnych jest kryterium gramatyczno-słowotwórcze, według którego zostały uwzględnione w kategorii rzeczowników *nomi alterati* i rzeczowniki nieregularne, a w kategorii czasowników – czasowniki zwrotne i nieregularne formy czasownikowe (*passato remoto*, *participio passato*). Zabieg ten, pojęty jako analiza metodą próbek (tzw. *sample analysis*) jest w pełni zrozumiały i uzasadniony objętością materiału leksykograficznego. Przy analizie czasowników istotne stają się informacje gramatyczne, które Autor stara się śledzić w omawianych hasłach, aczkolwiek może należało im poświęcić odrębne zestawienie z uwagi na to, że (jak zresztą Doktorant zauważył wcześniej) w dawniejszych słownikach informacje gramatyczne (formy, struktura, rekcja) nie pojawiały się regularnie. Z zagadnień gramatycznych stanowiących istotną trudność dla autorów-leksykografów, mgr Palmarini wybrał sposób przedstawienia rodzajnika określonego względem homonimicznych form zaimka osobowego (zwłaszcza *lo*, *la*), wykazując dobitnie, na podstawie niespójności wyłowionych w tekstach słowników, iż żaden autorów, nawet

dydaktyk Giannini, nie potrafił się z tym problemem uporać w sposób zadowalający. Kolejnym zagadnieniem ściśle gramatycznym są jednostki leksykalne synsemantyczne, mające znaczenie przede wszystkim relacyjne wynikające z kontekstu, jak przyimki i częściowo spójniki. Doktorant skupił się na analizie kontrastywnej wybranych przyimków prostych (*di, a, con, tra/fra, in, su*) ukazując, w jaki sposób poszczególni autorzy – w szczególności Rykaczewski i Giannini – rozwiązali problem przełożenia owych jednostek relacyjnych na język polski. Ostatnią z wybranych przez Doktoranta części mowy są przysłówki: ponieważ w pracy nie zostały wzięte pod uwagę przymiotniki, trudno ustalić, czy decyzje leksykografów o utworzeniu samodzielnych haseł z niektórych form przysłówkowych (nieregularnych form stopnia wyższego i najwyższego oraz zdrobnień i zgrubień) stanowią ekstrapolację mikrostruktury przyjętej uprzednio dla przymiotnika, czy też są autonomiczną mikrostrukturą przysłówka; *praxis* skłania raczej ku pierwszemu rozwiązaniu, aczkolwiek w pracy nie znajdujemy na to odpowiedzi.

Na zakończenie części rozdziału poświęconego mikrostrukturze słowników włosko-polskich, pragnę zatrzymać się nad podrozdziałem 7.4: nie podzielam w pełni poglądów Autora dotyczących frazeologii (7.4), zwłaszcza w kontekście słownika Rykaczewskiego, który obfituje zarówno w kolokacje (np. *tornare a casa*), jak w wyrażenia w pełni skostniałe, czyli frazeologizmy (por np. w haśle *cane*: *menar il can per l'aia, addrizzar le gambe ai cani*, itd.), i przysłowia (np. *chi dorme co' cani, si leva colle pulci*, itd.). Zostały one wyróżnione formalnie jako *Prov. e fig.*, a E. Rykaczewski stara się je oddać, na ile to możliwe, odpowiednimi wyrażeniami i przysłowiami polskimi. Dziwi też miejsce, w którym został umieszczony ten podrozdział: jako że omawiane zjawiska dotyczą całości słownika, powinien on raczej znajdować się na końcu części włosko-polskiej. Brakuje jasno sformułowanej definicji frazeologizmu – być może, gdyby Doktorant ja podał, nie uznałby, przynajmniej jeśli chodzi o słownik Rykaczewskiego, że jest ubogi we frazeologizmy. Zdecydowanie zbyt skąpe są także uwagi dotyczące kwalifikatorów, z których Doktorant omawia tylko „przenośny”, podczas gdy występują one także w niektórych przytoczonych przez Doktoranta przykładach (por. u Rykaczewskiego *cazzo* – ‘wyraz używany do klęcia’ lub *glandula* – *Anat.* itd.).

Większą uwagę można było poświęcić polskim ekwiwalentom, zarówno w warstwie semantycznej, jak morfologicznej: np. istotna byłaby informacja dotycząca stopnia regularności pojawiania się obu form aspektowych (dokonanej i niedokonanej) w polskich odpowiednikach czasownikowych. Ciekawe uwagi nasuwa także analiza polskich ekwiwalentów włoskich *nomi alterati*: aczkolwiek zarówno włoski, jak polski posiadają szeroka gamę sufiksów zdrabniających, z przytoczonych przez Doktoranta przykładów

wynika, iż badane słowniki nie wykorzystują w równej mierze potencjału języka polskiego w tym zakresie podając częściowo ekwiwalencje opisowe.

Wobec tak obszernej i dokładnej analizy dokonanej dla wybranych haseł części włosko-polskiej, relatywnie krótka (30 stron) wydaje się część polsko-włoska omawianych słowników, co wynika w dużej mierze – jak wspomniano powyżej – z wyboru jasno określonej grupy docelowej, jaką są użytkownicy polscy. Również w tym wypadku Doktorant posłużył się, aczkolwiek mniej konsekwentnie, ustalonym wcześniej schematem wyboru: dla rzeczowników została dokonana analiza 3 leksemów częstych, zabrakło natomiast przykładów leksemów rzadszych, wąskiego użycia, za to zostały opisane pokrótce rozwiązania leksykograficzne zastosowane dla zdrobnień i homonimów z jednej strony, dla rzeczowników i przymiotników pochodzących od nazw geograficznych z drugiej. Natomiast dla kategorii czasowników zostały omówione 4 leksemy częstego użycia i 3 rzadziej występujące. Brak paralelizmu między tą częścią rozdziału a poprzednią widoczny jest także we włączeniu do analizy spójników (te nie zostały one uwzględnione w części włosko-polskiej). Cennym wnioskiem Doktoranta jest natomiast przeprowadzenie zestawienia siatki haseł słownika Płaskowskiego i Rykaczewskiego, z którego jasno wynika, że Płaskowski w znacznej mierze korzystał z części polsko-włoskiej swego poprzednika.

Konkluzje, jakie Doktorant wyprowadził ze swej drobiazgowej analizy i przedstawił na ss. 273-277 potwierdzają wnioski cząstkowe formułowane pod koniec poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów pracy. Jak wykazałam powyżej, zostały one poparte solidnymi dowodami wyekscerpowanymi z tekstów omawianych słowników, co stanowi o rzetelności pracy badawczej mgr Palmariniego.

Przedstawiona w końcowej części monografii bibliografia jest bardzo obszerna i zawiera, obok kanonu literatury leksykograficznej włoskiej i polskiej, szereg dokumentów archiwalnych, materiałów opublikowanych przed laty w czasopiśmie i innych trudno dostępnych źródłach, dotarcie do których wymagało zapewne od Doktoranta znacznego nakładu pracy. Być może należało tak różnorodną bibliografię dodatkowo uporządkować, oddzielając literaturę przedmiotu od materiałów archiwalnych, słowników, czy podręczników, nie czynię jednak z tego Doktorantowi zarzutu, jak również nie wytykam pozycji, które w tej bibliografii się nie znalazły.

Od strony redakcyjnej praca jest staranna, aczkolwiek niezupełnie wolna od literówek, co jest szczególnie istotne w pozycjach bibliograficznych (Paola Tiberii (nie Tiberi), Zawadzka Daniela (nie Daniel)). Monografia została napisana bogatym językiem włoskim respektującym wymogi stylu naukowego, a biorąc pod uwagę jej tematykę stanowić może

przyczynek do dalszych badań, dotyczących zarówno przedstawionych w niej leksykografów i ich dzieł, jak omawianego stulecia kontaktów polsko-włoskich, do których został zebrany pokaźny materiał dokumentacyjny.

Konkludując, przedstawiona do recenzji monografia w pełni odpowiada wymaganiom stawianym w myśl ustawy rozprawie doktorskiej i może stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych etapów przewodu doktorskiego. Ponadto, biorąc pod uwagę tematykę, obraną metodologię badawczą, wnikliwość rozważań, sposób przeprowadzenia analizy i ciekawe wyniki uzyskane na jej podstawie, stwierdzam, iż rozprawa doktorska przedłożona przez mgr Luca Palmarini zasługuje na wyróżnienie i publikację (w części lub całości, po usunięciu drobnych usterek wymienionych powyżej).

